

## Przyszły następca tronu austriackiego w Galicyi.

Wśród obecnych translokacji pułków w armii austriackiej wielkie zainteresowanie obudziła wyprawa siódmego pułku dragonów, który drogę swą z Brandysu w Czechach do Kołomyi w Galicyi swego nowego miejsca przeznaczenia, odbywa nie koleją, ale w pochodzie. Wraz z pułkiem na czele swego szwadronu odbywa tę podróż także arcyksiążę Karol Franciszek Józef. Przyszłemu następcy tronu austriackiego towarzyszy w podróży małżonka arcyksiężna Zita, która jadąc specjalnym dworskim pociągami, oczekuje swego małżonka we wszystkich tych miejscowościach, gdzie pułk dłużej odpoczywa.

Ludność wita parę arcyksiążęcą wszędzie bardzo serdecznie. Przyjmują ich wszędzie władze i dygnitarze miejscowi. Między innymi miastami zatrzymał się arcyksiążę także w Lipnicy Murowanej w powiecie Bocheńskim. Małe miasteczko przybrało odświętny wygląd, domy udekorowano zielonką, festonami i chorągiewkami o barwach narodowych i domu Habsburgów. Wjeżdżającego do miasteczka arcyksięcia powitały wystrzały moździerzy. Po wysłuchaniu Mszy św. w miejscowym kościele arcyksiążę był podejmowany przez hr. Ledóchowskiego. U bram pałacu oczekiwały dostojnego gościa władze miejscowe, a mała córka burmistrza, Wandzia Schmidówna, wręczyła mu piękny bukiet.

Arcyksiążę do jesieni zamieszka w Kołomyi, po czym powróci do Wiednia, gdzie zostanie mianowany majorem w 4 pułku piechoty.

Illustracje nasze przedstawiają powitanie arcyksięcia przez małą Schmidównę i odjazd arcyksięcia autosem.

## 150.000 rub. na cele społeczne.

Jednym z miast najbardziej ofiarnych na cele społeczne, jest niewątpliwie Warszawa. Kroniki jej notują niemal codziennie większe lub mniejsze zapisy i ofiary, składane przez szlachetne jednostki na ołtarzu dobra publicznego. Do licznych grona tych dobroczyńców, którzy cały swój majątek oddali na cele filantropijne, przybywa imię ś. p. Władysława Maszyńskiego, obywatela m. Warszawy, który stokilkadziesiąt tysięcy rubli zapisał na cele użyteczności społecznej. Sumę tę zapisodawca rozdzielił pomiędzy liczne stowarzyszenia filantropijne, o których ogół najchętniej zapomina, a które jednak posiadają bardzo doniosłe znaczenie, jak n. p. Tow. opieki nad ubogimi matkami, Sanatorium dla suchotników, Szpitalik dla dzieci, Zakład rakowatych, Tow. opieki nad rekonwalescentami i t. p.

Zmarły filantrop, nie zapomniawszy w swym zapisie o najbiedniejszych i najniezwyklejszych — wystawił sobie najszlachetniejszy pomnik, bo w ich wdzięcznych sercach.

## Młodoturcy czy anarchiści?

Sprawa zamachu anarchistycznego na króla włoskiego wywołała żywe wzburzenie w całym świecie politycznym. Opinia publiczna włoska w pierwszej chwili zaczęła doszukiwać się związku między za-

niętym. Z matką obchodził się źle, tak, że raz musiała nawet udać się pod opiekę policji. Był przytem, jak przekonano się z aktów policji, już kilkakrotnie karany za kradzież.

Stwierdzono dalej, że Dalba w ostatnich czasach przebywał w towarzystwie kilku znanych anar-



Przyszły następca tronu austriackiego w Galicyi: Powitanie arcyks. Karola Franciszka Józefa przed pałacem hr. Ledóchowskiego w Lipnicy Murowanej. 1) Arcyks. Karol Franc. Józef, 2) Starosta bocheński Żeleski, 3) burmistrz Lipnicy, dr. Schmidt, 4) marszałek powiat, dr. Hanusz, 5) mała Wandzia Schmidówna.

machem a toczącą się obecnie wojną włosko-turecką. Przypuszczano, że anarchista Dalba został po prostu wynajęty lub namówiony do zamachu przez wyślaników komitetu młodotureckiego.

Wiadomość ta wywołała żywe oburzenie w prasie tureckiej, a młodoturcy oficjalnie zaprzeczyli tej pogłosce, wynikami śledztwa bynajmniej nie uzasadnionej.

Prowadzone przez policję włoską energiczne śledztwo wykryło dotychczas wiele momentów, świadczących, że zamach był dziełem spisku anarchistycznego.

Sam sprawca zamachu Dalba jest młodzieńcem 22 letnim, z zawodu murarzem. Matka jego, przesłuchiwana zaraz po zamachu, zeznała, że od dzieciństwa był on skrytym i umysłowo mało rozwi-

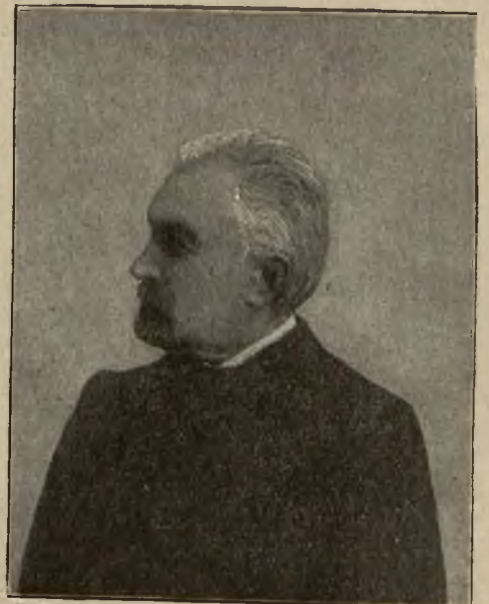
chistów, a przez pewien czas mieszkał nawet z nimi. Dalszym dowodem, że Dalba posiadał wspólników, jest znaczna wartość rewolweru, z którego strzelał. Jest to doskonała broń angielska, którą znawcy ocenili na 150 franków. Trudno zaś przypuścić, aby ubogi murarz tak kosztowną broń mógł nabyć z własnych funduszy.

Znaleźli się także świadkowie, którzy stwierdzili, że obok Dalby w chwili zamachu stał jakiś drugi człowiek, który następnie szybko zbiegł.

Kiedy po aresztowaniu przesłuchiowano Dalbę w więzieniu, okazał on wielki żal z powodu swego czynu i gorzko płakał. Mimo jednak wysiłków śledztwa nie zdołano wydobyć z niego żadnych wskazówek co do współudziału osób trzecich w zamachu. Przyznał tylko, iż od trzech lat nosił się z zamiarem wykonania zamachu na króla. Pierwotnie chciał użyć w tym celu bomby, ponieważ jednak nie mógł jej dostać, a sam nie umiał jej zrobić, użył do zamachu rewolweru.



Przyszły następca tronu austriackiego w Galicyi: Arcyksiążę Karol Franc. Józef wyjeżdża z Lipnicy Murowanej autosemem, który sam prowadzi.



150.000 rb. na cele społeczne: Zmarły niedawno obywatel miasta Warszawy, ś. p. Władysław Maszyński.

Pomimo jednak tych zeznań Dalby, policja włoska jest przekonana, że działał on nie sam, lecz w porozumieniu z innymi współnikami zbrodni. Nie ulega też wątpliwości, że szukać ich należy wśród